



J.W.S. Profesor Włodzimierz Korab-Karpowicz
Prezydent (in spe) Najjaśniejsza Rzeczpospolita Królestwa Polskiego

17 sierpnia 2021

Leh XI Wojciech Edward I Rex electus Poloniae-Lehiaie
Rada Senatu Korony Królestwa Polskiego

Wasza Wysokość,
Czcigodni Senatorowie,

W dniu 17 lipca 2021 w Gdańsku Oliwie, IV Rada Senatu Królestwa Polskiego, podtrzymała w mocy Edykt królewski z 28 czerwca A.D.2021, dymisjonujący z Urzędu Prezydenta „III RP”, dr Andrzeja Sebastiana Dudę, z powodu niekonstytucyjności Wyborów Prezydenckich A.D.2020, a na jego miejsce desygnując, dotychczasowego Prezydenta in spe „III RP”, J.W.S. prof. Włodzimierza Juliana Korab-Karpowicza. Tak jak to przekazałem w formie ustnej tegoż dnia, nie mogę się na to zgodzić, aby przyjąć Urząd Prezydenta w miejsce dr Dudy.

Po pierwsze, zgodziłem się przyjąć tę prezydenturę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego, ale jedynie pod warunkiem, że będzie ona honorowa. Jestem prezydentem *in spe*, czyli oczekującym, a nie sprawującym urząd. Moja prezydentura dotyczy Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego, a nie III RP. Nie podważam prezydentury Andrzeja Dudy, ale godząc się na to wyróżnienie wyraziłem poparcie dla inicjatywy Waszej Wysokości przekształcenia demokracji partyjnej – obecnego ustroju w rzeczpospolitą królewską, ustrój przyszłej Polski.

Po drugie, jak wspomniałem w czasie IV Rady Senatu, nie można sprawować Urzędu Prezydenta bez poparcia społecznego i bez podstaw materialnych. Nie mam poparcia społecznego, a moja deklaracja, że teraz zastępuję prezydenta Dudę wiązała by się jedynie z ośmieszeniem mnie w mediach. Utrzymuję się ze skromniej pensji profesorskiej, która i tak jest zagrożona, i nie mam żadnych środków dla sfinansowania działalności Urzędu.

Ponadto jestem zdania, że w polityce kluczową rolę odgrywa siła. Bez wielotysięcznego, silnego ogólnopolskiego ruchu społecznego nie ma szans na wygraną przeciw postępującemu zniewoleniu. Stąd moja inicjatywa zbudowania ruchu Wolne Wybory. Jeżeli zgodzimy się z tym, że obecny system partyjny jest nienaprawialny i wchodzenie weń to jak wejście do siedziby szulerów, a więc wyzwolenie Polski może nastąpić jedynie przez odbudowę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego, to dla tego celu zbudowanie siły społecznej jest niezbędne.

Na koniec, jak oświadczyłem w dniu 2 sierpnia ur. po obraniu mojej osoby na funkcję Prezydenta *in spe*, uważam, że powinniśmy posługiwać się nazwą przyszłego państwa: Najjaśniejsza Rzeczpospolita Królestwa Polskiego. Jest to po pierwsze, językowo, piękna nazwa, a po drugie dodawanie Lehi i jest udziwnieniem. O ile, z uwagi na obecną świadomość Polaków, trudno jest promować nazwę Królestwo Polski, to tym bardziej trudno jest promować Królestwo Polski-Lehi i. Także tłumaczenia na języki obce nazwy Najjaśniejsza Rzeczpospolita Królestwa Polskiego jest łatwiejsze niż w przypadku, kiedy dodajemy Lehi i. O Lehi i może mówić konstytucja przyszłego państwa, ale samej jego nazwy nie należy udziwniać. Istnieje więc tu rozbieżność poglądów na ten temat.

Podsumowując, nie mogę się na to zgodzić, aby przyjąć Urząd Prezydenta. Mogę nadal pozostać Prezydentem *in spe* NRKP, traktując tę funkcję wyłącznie jako honorową.

Z wyrazami szacunku,



J.W.S. dr hab. Włodzimierz Julian Korab-Karpowicz,
Profesor Uniwersytetu Opolskiego

WPIS Nr 56/08/2021
DO METRYKI KORONNEJ
z 17 sierpnia A.D.2021
www.metrykakoronna.org.pl